

Uchwała z dnia 24 listopada 2006 r., III CZP 106/06

Sędzia SN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

Sędzia SN Iwona Koper (sprawozdawca)

Sędzia SN Krzysztof Pietrzykowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Jolanty M. przeciwko Tomaszowi M. o rozwód, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 24 listopada 2006 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z dnia 20 czerwca 2006 r.:

"Czy w postępowaniu apelacyjnym strona procesu rozwodowego może cofnąć wyrażone przed Sądem pierwszej instancji żądanie zaniechania orzekania o winie rozkładu pożycia (art. 57 § 2 k.r.o.)?"

podjął uchwałę:

W postępowaniu apelacyjnym strona procesu rozwodowego może cofnąć wyrażone przed sądem pierwszej instancji żądanie zaniechania orzekania o winie rozkładu pożycia (art. 57 § 2 k.r.o.).

Uzasadnienie

Powódka Jolanta M. wniosła o rozwiązanie przez rozwód jej małżeństwa zawartego z pozwanym Tomaszem M. i powierzenie jej opieki nad małoletnimi dziećmi stron. Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku strony zgodnie wniosły o zaniechanie orzekania o winie w rozkładzie pożycia małżeńskiego, wobec czego sąd zaniechał prowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2005 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu rozwiązał małżeństwo stron bez orzekania o winie, wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron powierzył powódce, pozostawiając powodowi prawo do współdecydowania o istotnych sprawach dzieci i prawo do osobistych kontaktów z nimi.

Od tego wyroku pozwany wniósł apelację, zarzucając naruszenie istotnych przepisów postępowania, tj. art. 57 § 2 k.r.o., które miało wpływ na treść wyroku polegające na tym, że w sprawie brak wniosku pozwanego o zaniechanie orzekania o winie rozkładu pożycia, albowiem w apelacji pozwany cofnął swój wniosek w tym zakresie i złożył wniosek o orzeczenie rozwodu z wyłącznej winy powódki. Ponadto podniósł nowe fakty i dowody, których powołanie przed sądem pierwszej instancji było niemożliwe. Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny w Poznaniu powziął wątpliwość co do tego czy w postępowaniu apelacyjnym strona procesu rozwodowego może cofnąć wyrażone przed sądem pierwszej instancji żądanie zaniechania orzekania o winie rozkładu pożycia (art. 57 § 2 k.r.o.). (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 57 k.r.o., sąd, orzekając rozwód, orzeka także, czy i który z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia, jednakże na zgodne żądanie małżonków sąd zaniecha orzekania o winie. W tym wypadku następują skutki takie, jak gdyby żaden z małżonków nie ponosił winy. Przepis ten powtarza treść art. 31 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. – kodeks rodzinny (Dz.U. Nr 34, poz. 308 ze zm. – dalej: "k.r."), z dodaniem zdania drugiego w jego § 2. Ustawodawca utrzymał też w art. 56 § 3 k.r.o. negatywną przesłankę rozwodu w postaci żądania rozwodu przez małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, którą określał poprzednio art. 30 k.r. Podobnie jak w kodeksie rodzinnym określone zostały w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym wyjątki od tej zasady.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarówno na gruncie kodeksu rodzinnego, jak i kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dominuje pogląd, że strona może w postępowaniu apelacyjnym odwołać wyrażoną przed sądem pierwszej instancji zgodę na zaniechanie orzekania o winie rozkładu pożycia (orzeczenia z dnia 26 czerwca 1958 r., 2 CR 417/57, "Nowe Prawo" 1959, nr 3, s. 368, z dnia 4 sierpnia 1958 r., 1 CR 1127/57, "Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny" 1959, nr 3, s. 344, z dnia 3 września 1958 r., 3 CR 226/58, OSN 1959, nr 3, poz. 90, wyrok z dnia 17 lutego 2005 r., IV CK 557/04, "Izba Cywilna" 2005, nr 12, s. 59). Podnosi się m.in., że zaniechanie orzekania o winie wywołuje bardzo doniosłe skutki materialnoprawne, w szczególności w zakresie prawa do alimentacji, co w sposób

oczywisty przemawia przeciwko wykładni, która pozbawiłaby małżonka możliwości realizacji tych praw.

Oświadczenie strony procesu rozwodowego o wyrażeniu zgody na zaniechanie orzekania o winie jest procesowym oświadczeniem woli o skutkach materialnoprawnych; wyraża ono wolę strony co do przedmiotu orzekania oraz określa wiążąco dla sądu zakres jego kognicji. Nie można podzielić oceny Sądu Apelacyjnego o podobieństwie jego konsekwencji do skutków oświadczenia o częściowym cofnięciu pozwu, którego dopuszczalność, w zakresie wskazanym w art. 203 § 4 k.p.c., podlega badaniu przez sąd. Cofnięcie pozwu daje wyraz rezygnacji powoda z kontynuacji postępowania rozpoczętego wskutek wniesienia pozwu i jest tym samym rezygnacją z szukania ochrony prawnej w ramach tego postępowania. Zamiaru takiego nie wyraża cofnięcie żądania zaniechania orzekania o winie w sprawie o rozwód. Trudno też uznać, że czyni ono zbędnym wydanie wyroku lub też że skutkiem tego zachodzi niedopuszczalność jego wydania (art. 355 § 1 k.p.c.).

Dopuszczalność cofnięcia czynności procesowej wynika z zasady dyspozycyjności oznaczającej, że decydujące znaczenie dla wszczęcia i kontynuowania postępowania w ogólności powinna mieć wola przedmiotów bezpośrednio zainteresowanych wynikiem postępowania; do stron należy decyzja o wytoczeniu i cofnięciu powództwa, podjęciu i odwołaniu innych czynności wpływających na rozstrzygnięcie sądu oraz o wniesieniu i cofnięciu środka zaskarżenia. Stąd też wynika cecha czynności procesowych, polegająca na fakultatywności ich dokonania, mająca źródło w normach zezwalających na dokonanie określonej czynności. Odwołałość jest także zasadą w odniesieniu do procesowych oświadczeń woli.

Jak wskazuje się w doktrynie, przyczyny odwołania procesowych oświadczeń woli mogą być dwojakie; mogą je stanowić wady oświadczeń, tj. przyczyny uprzednie tkwiące w czynności i przyczyny następcze inne niż wady, związane z okolicznościami zewnętrznymi. Możliwość „uchylenia się” od skutków wadliwego procesowego oświadczenia woli nie oznacza zastosowania przepisów prawa cywilnego o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, przepisy te mają bowiem zastosowanie jedynie do czynności cywilnoprawnych, a nie do czynności procesowych. Odwołanie procesowych oświadczeń woli mogą jednak uzasadniać tzw. wady woli przyjęte w prawie materialnym, takie jak błąd (por. orzeczenie Sądu

Najwyższego z dnia 30 września 1960 r., 3 CR 1380/58, OSPiKA 1961, nr 11, poz. 314), podstęp lub przymus. Czynności procesowe mogą być odwołane bez konieczności podejmowania jakichkolwiek czynności formalnych lub innego specjalnego pozbawienia ich znaczenia, gdyż skutek ten nastąpi przez dokonanie nowej czynności procesowej.

Odwołanie czynności procesowej doznaje ograniczenia w czasie; może być ono złożone dopóty, dopóki nie nastąpi skutek odwoływanej czynności, który w zasadzie powstaje w chwili uprawomocnienia się orzeczenia wydanego na jej podstawie.

Małżonek, który może wystąpić z żądaniem zaniechania orzekania o winie zarówno przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, może też cofnąć to żądanie, tak jak i zgodę na orzeczenie rozwodu, aż do chwili zamknięcia rozprawy w drugiej instancji. Taką możliwość w postępowaniu odwoławczym dopuszczano w orzecznictwie Sądu Najwyższego także pod rządami kodeksu rodzinnego i dawnego kodeksu postępowania cywilnego (wyrok z dnia 3 września 1958 r., 3 CR 226/58). Jej dokonaniu w postępowaniu apelacyjnym nie stoi na przeszkodzie wynikający art. 383 k.p.c. zakaz rozszerzania żądania w tym postępowaniu oraz występowania z nowymi roszczeniami. Przysługujące każdemu z małżonków uprawnienie do wyrażenia zgody na nieorzeczenie o winie nie może być utożsamiane z żądaniem pozwu, którego przedmiotem jest orzeczenie rozwodu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2005 r., IV CK 557/04).

Przyjęta w judykaturze zasada tzw. integralności wyroku rozwodowego oznacza, że sprawa rozwodowa nie jest sprawą, w której chodzi wyłącznie o rozwiązanie małżeństwa, lecz sprawą, w której sąd w związku z taką decyzją orzeka o całości spraw rodziny (uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1970 r., III CZP 6/70, OSNC 1971, nr 7-8, poz. 117). Wyrazem tej zasady jest w szczególności konieczność stwierdzenia w wyroku orzekającym rozwód – ze względu na skutki prawne i ze względów natury moralnej – czy i który małżonek zawinił rozpad małżeństwa, aby w przyszłości ta istotna dla byłych małżonków kwestia nie budziła wątpliwości i nie mogła być różnie rozstrzygana w innych sprawach.

Wynika stąd, że sąd ma obowiązek zbadać z urzędu kwestię winy za rozkład pożycia, niezależnie od tego, czy w sentencji wyroku znajdzie się orzeczenie o winie. Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 lutego 1955 r., 1

C 1930/53 (OSN 1957, nr 2, poz. 36), wskazując, że zgłoszenie przez obie strony wniosku o nieorzekanie o winie uzasadnia pominięcie kwestii winy w sentencji, nie zwalnia jednak sądu od rozważenia jej w motywach wyroku pod kątem widzenia art. 30 § 1 k.r. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 stycznia 2005 r., V CK 364/04 (OSNC 2005, nr 12, poz. 218) Sąd Najwyższy stwierdził, że obowiązek orzekania przez sąd z urzędu o winie rozkładu pożycia małżeńskiego wynika także z tego, że stosownie do art. 56 k.r.o. dopuszczalność orzeczenia rozwodu nie zależy tylko od samego faktu powstania zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego, lecz także od przyczyn rozkładu oraz od tego, czy i który z małżonków ponosi winę za ten stan rzeczy. Oznacza to, że bez wyjaśnienia okoliczności związanych z zawinieniem przez małżonków rozkładu pożycia małżeńskiego nie jest możliwa ocena, czy rozwód jest dopuszczalny. Niezależnie od tego, czy został zgłoszony wniosek o nieorzekanie o winie, sąd musi ustalić, czy z żądaniem rozwodu nie wystąpił małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia (art. 56 § 3 k.r.o.).

Zgodnie z przeważającym stanowiskiem doktryny, akceptowanym także w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2005 r., V CK 364/04, oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1957 r., 3 CR 56/56, OSN 1958, nr 2, poz. 48), w sprawach o rozwód nie ma zastosowania w postępowaniu apelacyjnym art. 384 k.p.c., w sprawach tych bowiem art. 57 i 58 k.r.o. nakładają na sądy obu instancji obowiązek orzeczenia z urzędu o wszystkich kwestiach stanowiących konieczne i integralne części rozstrzygnięcia w wyroku rozwodowym, w tym o winie stron. Obowiązek badania przez sądy obu instancji przyczyn rozkładu pożycia, stanowiących element ustalenia winy, wynika z art. 441 k.p.c. Jedynie wyjątkowo, jeżeli pozwany uznaje żądanie pozwu, a małżonkowie nie mają wspólnych małoletnich dzieci, sąd może ograniczyć postępowanie do przesłuchania stron (art. 442 k.p.c.).

Na tym tle cofnięcie w apelacji żądania zaniechania orzekania o winie nie zmienia przedmiotu procesu przed sądem apelacyjnym w stosunku do tego, co było nim przed sądem pierwszej instancji, nie stanowi więc rozszerzenia żądania w rozumieniu art. 383 k.p.c.

W przyjętym przez ustawodawcę systemie apelacji, celem postępowania apelacyjnego jest ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 797/00 i z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 406/02, "Izba Cywilna" 2004, nr

10, s. 39). Sąd apelacyjny rozpoznaje sprawę jako sąd merytoryczny, co w sprawie o rozwód dodatkowo uzasadnia konieczność badania i oceny z urzędu wszystkich przesłanek materialnoprawnych rozwodu w zakresie, który obciążał sąd pierwszej instancji i jaki wynika z zakresu zaskarżenia; uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania dopuszczalne jest tylko wyjątkowo. Cofnięcie żądania zaniechania orzekania o winie przed sądem drugiej instancji nie musi w każdym przypadku prowadzić do konieczności przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Potrzeba taka może powstać jedynie wówczas, gdy konieczne stanie się przeprowadzenie postępowania dowodowego co do winy rozkładu pożycia w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Będzie tak wówczas, gdy sąd pierwszej instancji, z naruszeniem art. 56 § 3 k.r.o., w ogóle nie przeprowadził postępowania dowodowego w zakresie winy lub też postępowanie dowodowe zostało ograniczone na podstawie art. 442 k.p.c.

Obowiązujący model apelacji pełnej doznaje ograniczenia w zakresie „prawa nowości” przez unormowanie art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony uzupełnić materiał procesowy, jeżeli jest to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w apelacji, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później.

Małżonek, który odwołuje wyrażoną przed sądem pierwszej instancji zgodę na nieorzeczenie o winie powinien już w apelacji powołać nowe fakty i dowody dotyczące winy współmałżonka oraz wykazać, że ich powołanie przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe, gdyż wówczas jeszcze nie istniały, lub o nich nie wiedział, albo też zachodziły istotne przyczyny usprawiedliwiające niemożność ich przedstawienia albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później (art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie jest skuteczne samo tylko przytoczenie nowych okoliczności faktycznych i dowodów; wtedy sąd apelacyjny opiera orzeczenie o winie na materiale procesowym zgromadzonym przed sądem pierwszej instancji.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.